

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 17.

11. Lutego 1824.

Wiadomości kraiove.

— Ze Lwowa. —

Przy C. K. Sądzie Appellacyynym Galicyjskim jest do obsadzenia miejsce Protokolisty Rudy z roczną pensyą 900 ZR. Ubiegający się o nie podać mają prosby należycie dowodami wsparte w ciągu 4 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia do rzeczowego C. K. Sądu Appellacyynego bezpośrednio, lub jeżeli na publicznym zostają Urzędzie przez swoje Przyjacieli.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gwiazda z d. 22go Stycznia (żadne inne Gazety nie wyszły na dniu tym z powodu żałoby obchodzonej d. 21go) pisze co następuje:

»Sprawa Amerykańskich powstańców codziennie w Anglii traci na obrońcach, a nawet same gazety radykalne odstawiają teraz jak najrzetelniej oczom świata bezrządzą panujące w niepodległych państwach Ameryki. Nie dawno w słownem tłumaczeniu udzieliliśmy czytelnikom Artykułu Kroniki porannej przedstawiającego nam Meksyk niszczonej rozterkami stroniactw.

Ta sama Gazeta z d. 19go t. m. następujący umieszcza artykuł o stanie rzeczy w Chili: »List z Santiago de Chili pisany przez jednego światłego i wysokiego godności uczę kresli nam wiernie położenie rzeczy w okolicach południowej Ameryki. Nasuwa on nam różne myśli w chwili, gdy święty związek zatrudnia się planami, celem przywrócenia osad Hiszpańskich pod panowanie macierzystego kraju. Wiadomo, jak wielki wpływ ma duchowienstwo w Chili, i że tamtejsi Xięża równie, jak w Hiszpanii, starają się ontłumiać wszelkie postępy oświecenia. Święty związek może więc śmiało polegać na wsparciu tego Stanu, który gdyby nawet wiedział, że szkodzi szczęściu własnego kraju, używa wszelkich usiłowań szkodzących niepodległości.

Z Meksyku odebrano wiadomości aż do 22go Października: »Prowincja Guadalupe przystąpiła do systematu Związku, a Kongres

mał być zwołany na 31wszy Października celem ułożenia aktu Związku tego.

Brazylia i Portugalia.

List datowany z Londynu ze starego miasta (City) umieszczony w Kronice porannej (Morning-Chronicle) z d. 17go Stycznia takie czyni uwagi o nowych Brazylijskich Ministrach: »Nowi Ministrowie są wszyscy Brazylijanie. Minister spraw zagranicznych ma umiarkowane polityczne zasady i posiada wielki talent do interesów. Minister spraw wewnętrznych jest to także mąż zasad umiarkowanych, ale małżonka i rodzina jego bawią teraz w Portugalię, i to jest podejrzanym szczegółem. Trzej inni niewglądają w teraźniejszą ich politykę byli dawniej republikanami, a ostatni, to jest Minister morski (Francisco Villala Barboza) był nawet członkiem Stanow Lizbońskich.

Gazeta Lizbońska z d. 31go Grudnia umieszcza następujący artykuł:

»Donosiliśmy już, że parlament Angielski na 3ci Lutego odroczony został. Niektóre gazety sądzą, że nad sprawami północnej Ameryki naradzać się będą w obu Izbach. Nie wiemy z jakiego punktu twierdzić one mogą o naradach mających za cel wdzieranie się sposobem nieprzystoielnym w prawa krajów maoierzystych.

»Jeżeli taki naród obcy, jedynie dla interesu handlowego, mięsza się w sprawy wewnętrzne drugiego niepodległego narodu nie będąc do tego z jego strony wzywany, jest to smieszność sprzeciwiająca się wszelkim zasadom praw ludów. Podobnie także powszechnie przyjęte zasady publicznego i prywatnego prawa zakazują zmieniać stan jakiej posiadłości bez woli właścicieli, i gdyby nawet zamiar był chwalebny nie usprawiedliwia środków. A ponieważ żaden obcy naród niema praw do zamorskich prowincyi Hiszpanii i Portugalii, rzeczą jest oczywistą, że oba wspomniane Mocarstwa mają wolność w krajach kolonizowanych kosztem własnej ludności i majątków, a składających w samej istocie część ich Monarchii rządzić się nieograniczenie podług praw narodowych i politycznych.

»Prawdziwie uholewać potrzeba widzę jak w naszym tak oświeconym wieku spekulacye i teorye pewnych autorów, gdy mowa zachodzi o Hiszpańskich i Portugalskich posiadłościach nowego świata, nie trzymają się istotnych prawideł zdrowey moralności i naturalnego prawa ludów, ale i owszem chcą je zastosować do swoich kupieckich obrachowań, lub do odrębnych wyobrażeń, które »duchem czasu« nazwać im się podobalo, duchem, co złał na Europę i Amerykę wszystkie terazniejsze rewolucyje. Któż ma prawo urządzać lub naradzać się nad środkami potrzebnymi do utrzymania owych prowincy, kto poprawiać ich stan, czuwać nad ich pomysłowością, zabezpieczać te od wszelkich przypadków grożących ich zewnątrzney, albo wewnątrzney spohyności, jeżeli nie prawy ich Monarcha, ten mądry i czuły oyciec, któremu opatrność poruczyła władzę i obowiązek wraz z prawami przywilejami samowładności nad odziedziczonymi państwami, a który za pomocą bezpośrednich związków z narodami rządzonymi przez niego łatwo wie, gdzie może ich korzyści i potrzeby, niżeli spekulanci krajów innych, a nawet interesuje go pomysłowość, wielkość i sława narodów nierozdzielna z własną jego wielkością i sławą.«

Gazety Londyńskie z d. 22go Stycznia potwierdzają zmianę Ministrów w Rio-de-Janeiro i wzmiankowane wywiezienie wielu osób z Brazylii. O rozwiązaniu tamtejszego Kongressu nie było jeszcze żadney wzmianki w wyjątkach Gazet Rio-Janeirskich z d. 20. i 26go Listopada.*)

Pod d. 15tym Listopada wyszło od Ministra sprawiedliwości następujące obwieszczenie:

»Cesarz rozkazuje przez Sekretarza Stanu w wydziale sprawiedliwości głównemu Intendentowi policyi D. Antoniego de Souza-Vieira nwięzionego z całą rodziną na wyspie wewnątrz wylądu (przywstępie do portu Rio) odebrać na okręcie do Europy. Tenże sam główny Intendent Pawłowi Jordanowi, Józefowi Bernardo dos Reis i Henrykowi Garees oznajmi także rozkaz opuszczenia w dniach 40tu krajów Państwa i udania się do jakiego bądź Europejskiego portu. N. Pan zaleca największą bacność i najszybsze wykonanie tego swego Cesarzskiego wyroku, ponieważ od niego zależy spohyność i bezpieczeństwo stolicy.«

W pałacu dnia 15go Listopada 1823.

(Podp.) Klem. Ferreira-Francoia.

Dziennik Lisboński z d. 21go Listopada pisze. Dnia dzisiejszego odpłynął okręt kupiecki la Luçia do Havre de Grace. Miał na pokładzie trzech Andradów, D. P. Belchiore, Rocha z dwoma synami i Moncezumę.

Hiszpania.

Z rozkazem Królewskim mianowano Junty, do której należyć będzie czuwanie nad publiczną pomysłowością krajn, nad korzyściami rolnictwa, handlu i rękodziel, których pomnażać nie omieszka. Prezydentem tej Junty został D. Juan Perez Villamil.

Osobnem rozporządzeniem zakazał Król przywozić do krajn obce książki, dzienniki, pisma ulotne, satyryczne miedziosztychy i t. p. rzeczy.

Syna Margrabiego Mataflorydy, Posła na D. ór Turynski, mianować raczył Król Hiszpański Podpułkownikiem pułku dragonów Ferdynanda VII.

Listy z Madrytu z d. 18. Stycznia (umieszczone w Gazetach Paryżkich z d. 24. w. m.) donoszą o śmierci Margrabiego Casa-Irujo, Ministra Spraw Zagranicznych Króla Jmci Katolickiego. Minister Sprawiedliwości Heredia, objął tymczasowo jego biuro, a wydział Sprawiedliwości zdano, także do czasu, P. Colomanda, Sekretarzowi dostojnej Kastylińskiej Rady.

Podług listu z Madrytu z d. 6. Stycznia umieszczonego w Gwiazdźcie, wybrano oddział Oficerów Król. gwardyi z wojska będącego pod dowództwem Jenerałów d'Erolesa, Quesady, Carlosa d' Odonnel i innych przychylnych Królowi, a resztę rozdzielono pomiędzy pułki. W tymże samym liście zapewniano, że szkoły artyleryi i inżynierów nowym sposobem urządzone będą, to samo stanie się i z Uniwersytetami, nauka i wychowanie młodzieży znowu Jezuitom poruczone będą.

Minister Woyny wydał pod d. 13. Stycznia rozporządzenie złożone z 19 artykułów, którego wstęp opiewa sposobem następującym:

»Król dowiedział się, że w wielu miejscach Królestwa Jego znajdują się osoby, trwające uporczywie w złych zasadach i zwyczajach żyć w zakłuceniu usiłują zaburzyć publiczną spohyność. Ludzie ci wysilają się w hańbieniu świętych praw Tronu, a w pochwałach na obaloną Konstytucyę. Niepokojące rozsięwiają wieści i swoją zarozumiałość posuwają tak dalece, że nawet iako zbóycy gościncowi występują z orężem w rękę. Król Jegomość przekonany,

*) Gazet z d. 25go Października i 19go Listopada nie dostali Redaktorowie Londyńscy.

że tylko prędkim ukaraniem winnych zapobiedz można podobnym występkom rozkazał, co następuje:»

»Art. 1. We wszystkich Stolicach prowincyi, nie wyjąwszy wysp Balearskich, ma być urządzona w dniach czterestu tymczasowa ekucyyna Kommissyia, złożona z Prezydenta, brygadiera wojska Królewskiego, sześciu członków od Pułkownika aż do Majora sierżanta, z Assessora, czterech fiskalnych urzędników i tyleż pisarzy.»

Co się tycze kar, odwołują się w 10tym artykule do Królewskiego wyroku z d. 4. Maia 1824 r.

Dnia 4go Stycznia o 12tej godz. w południe w chwili gdy przechacka la Rembla w Barcellonie napelniona była mnóstwem chodzących, lud zhańbił Pułkownika Targaronne. Pułkownik oddał się przez ulicę los Escudillers i przez ulicę Large. Kamieniem uderzono go w głowę, zaledwo znalazł obronę u Francuzkiej straży. Gubernator miasta udał się do niego i kazał zawołać chirurga dla opatrzenia mu rany. Zdarzenie to stało się powodem następującego rozkazu.

Rozkaz dzienny.

»Zle myślący ludzie chcieli dnia dzisiejszego zaburzyć spokojność, która od czasu naszego wkroczenia do Barcellony panować nie przestała. Podłym sposobem obrazili Office-ra z Król. Hiszpańskiego wojska. Błądzą burzyciele spokojności polegając na wspaniałomyślnej opiece, którą odłąd wszystkim obiecano. Władze odłądzą ich od większości spokojnych ludzi, zaludniających to miasto. Tymi tylko opiekując się, wspierać będą rojalistów, a żelazną rękę wzniesą nad niespokojnymi.»

»By zapobiedz na przyszłość podobnym karygodnym zamachom nakazuje się, ażeby straż i patrole rozpędzały kupięce się zgraje ludu złożone więcej jak z 20 osób, wyjąwszy na publicznych przechackach, targach, w porcie i w giełdzie, gdzie schodzić się wolno. Gdyby pierwsze wezwanie nie skutkowało przemoc użyta będzie. Winnych wsadzi się do więzienia i sądzeni będą podług całej praw surowości.»

Barcellona d. 4go Stycznia 1824.

Marszałek pełny, Gubernator
Hrabia Fernig.

Tymczasowa Junta dowiedziawszy się o wspomnionym wypadku wydała następujący rozkaz:

»Art. 1. Każdy obrażający drugiego pismem słowy, iestami, albo jakim innym uczynkiem,

będzie uwięziony i oddany do Sądu sprawiedliwości, gdzie sądzony zostanie iako burzyciel publicznego spokoju.»

»Art. 2. Kto gwizdaniem, oklaskami, wołaniem lub innem złem zachowaniem się zaburza spokojność w teatrze, będzie z widowni wytrącony i poniesie karę powyższym artykułem obiętą.»

»Art. 3. Oycowie rodzin są odpowiedzialni za postęпки swoich synów, jeżeli tymże zapobiedz mogli.»

»Art. 4. Na wszystkich Panów wkłada się obowiązek, ażeby służących i podległych sobie napominali do wypełniania powinności spokojnych mieszkańców. Kto przyymie służącego do siebie raz już ukaranego, robi się na przyszłość za iego postęпки odpowiedzialnym i t. d.»

Baron d'Eroles opuścił Tarragonę, d. 2. Stycznia miał główną kwatery w Tarraso matem, rękodzielniami bawiącym się miasteczku odległym o mil 6 od Barcellony. Główna Intendentura wojska i prowincyi ma siedzibę w Gracyi, o owierze mili od Barcellony.

Restaurador umieścił Meksykański Manifest woyny przeciw Hiszpanii.

Wielka Brytania i Irlandyia.

— Z Londynu d. 16. Stycznia. —

Z Irlandyi odebrano niedawno pomyślnie wiadomości. Wszystkie obawy o brak żywności w téj zimie zniknęły. Wartość płodów rolniczych podniosła się w ogólności i cieszą się tam iak najlepszą nadzieją. »Tém więcej błogostawimy te tak dobre widoki« mówi Kurier, »im więcej przekonani iestemy, że polepszenie moralne i polityczne, z polepszeniem osobistych stosunków, i z zaradzeniem nędzy we względzie potrzeb ciała, nie odłącznemi są od siebie. Kto nie ma z czego żyć, nie dba o to, iak żyć ma.»

Podług doniesień z wyspy Demerary z d. 27. List. wszystko tam idzie spokojnie; iednak Sąd wojskowy dotąd odhywa swoje czynności. (Dnia 26. w. m. nie był jeszcze wiadomy wyrok względem Missyionarza Smitha, mówią, że dotąd ma być zawieszony, dopóki decyzyia z kraju macierzytego nie nadejdzie.)

W Londynie odebrano Gazety Jamaickie z d. 16. Listopada. Z nich dowiadujemy się, iaka trwoga przyjęła białych, gdy usłyszeli o postanowieniu Parlamentu względem czarnych. Oburzenie Afrykanów znamiennie pewne wybuchniecie rokeszu.

Francya.

Monitor donosi z Brestu pod d. 16. Stycznia: »Powrótem naszych wojennych okrętów krążących po brzegach Hiszpańskich, albo po innych brzegach w stanie iesteśmy powiększyć niektóre nasze morskie stanowiska, gdzie z powodu ostatniéj wojny nie wiele znajdowało się okrętów. W pierwszych dniach 14 tego miesiąca wypłynęło z naszego portu 4 fregat, 4 wojennych korwet, 2 wielkie brygi, jedna goeleta, jedna korweta i 2 gabarry. Z tych okrętów 2 fregat i jedna korweta udadzą się do Kadyxu dla przywiezienia ztamąd do Francyi owych podoficerów i szeregowych, których czas służby się skończył. Fregata, 2 korwet i gabarra popłyną do Rio de Janeiro, 1 fregata, bryg, korweta i gabarra do Wschodniej Indyi. Jedna goeleta odpłynie do Gujany. Nakoniec korweta i bryg udadzą się do Toulonu.

Wielu Oficerów byłéj Konstytucyjnej Hiszpańskiej milicji, a między nimi kilku Grandów; iechało w dniach ostatnich przez Bordeaux, udając się do Alençon, miejsca wyznaczonego im na siedzibę.

Z Francyi udać się cztery misyje do Zaiudyjskich krajów, do Cochinchina, Tongkinga, Siamu i Satchuenu.

Włochy.

Wiadomości z Rzymu z dnia 17. Stycznia donoszą bardzo pomysłni: o zdrowiu Ojca Świętego.

Diennik Rzymski (*Diario di Roma*) z d. 21. Stycznia donosi także pomysłne wiadomości o zdrowiu Ojca Śgo. Tyle nabrał sił, że już był w stanie przypuścić do siebie Prłatów mających zwyczajne posłuchania u Jego Świętobliwości.

Taż sama Gazeta z d. 24. z. m. donosi, że Ojciec Ś. powrócił tak dalece do zdrowia, iż przyjmował Deputacye różnych miast, z powinszowaniem wyniesienia Go na tę świętą godność.

Gdy się dowiadujemy, że Jego Świętobliwość mianować raczył Kardynała Consalvi Prefektem Zgromadzenia: »*Propaganda*, a listy z Rzymu zwiastują smutną wiadomość, że tenże Kardynał, który niedawno powrócił do Stolicy Ś., umarł d. 24. Stycznia po trzydniowej chorobie na zapalenie płuców.

Taż sama Gazeta umieściła doniesienie Mi-

syjonarskie z Wschodniego Tunkinu (na granicy Chiny) z d. 24. Lipca 1823, z którego dowiadujemy się, że Katolicka religia w tém Państwie znaczne, nawet między Mandarynami, czyni postępy.

Niemcy.

W nocy z d. 21. Stycznia umarł na flegmową gorączkę trzeci syn Wilhelma Xiążęcia Wirtemberskiego Wuję JK Mości Fryderyk, Alexander, Franciszek, Konstanty, urodzony d. 6. Lutego 1814.

Dania.

Wdowie zmarłego Hrabiego Rosenkrancza oznaczył Król Jmć roczną pensyją 2,000 talarów.

Prusy.

Wyszło rozporządzenie Królewskie, mocą którego każdy zagraniczny woznica lub wynajmujący konie swoje jadąc więcej, jak dwie mil pocztowych z osobami, z miejsc, lub przez miejsca, gdzie jest poczta, zapłaci od dnia 1. Marca r. b. jako podatku do kassy pocztowej grosz srebrny od konia i mili.

Królestwo Polskie.

D. 25. z. m. jako w doroczne święto urodzin N. Cesarzowej i Królowej Elżbiety, odhyciem zostało solenne Nabożeństwo w kościele Metropolitalnym. Celebrował JW. JX. Skarszewski, Senator, Biskup Lubelski, Administrator Archydiecezji, w obec Senatu i Władz Rządowych. Wieczorem świetny bal był dany u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, na który zaproszono najdostojniejsze osoby. Do my Stolicy oświecono. Tegoż dnia w resursie kupieckim był dany wielki obiad.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Oranii Następca Tronu Niderlandzkiego (Szwagier naszego Monarchy) d. 20. z. m. rano przybył do Warszawy, i stanął w zamku Królewskim. Nazajtrz zaś wieczorem o godz. 9tęj udał się w dalszą drogę do Bruxelly.

N. Cesarz i Król, za odpadłą od miasta Łowicz wieś Żelkowice, do dóbr Łowickich nadanych Swojemu dostojnemu bratu Cesarzowickowskiemu Mosci W. Xięciu Konstantemu wyznaczył temuż miastu 4924 Złtp. 21 gr. corocznego wynagrodzenia.

(Do tego Numeru Gazety jest Rozmaitości Numer VI. dołączony.)

Redakcyja Józefa Bensy; Druk J. J. Pillera.